

i będą się w nim bronili jeszcze 3-4 miesiące, wiążąc tam znaczne siły sojusznicze i prowadząc równocześnie ofensywę na Rosję. Tymczasem ich opór w Tunisie całamał się, jak domek z kart. Obecnie biedzą się nad rozwiązaniem zagadki, w który punkt na froncie Śródz. aljanci uderzą w najbliższym czasie.- 3/ Niemcy korzystali w ciągu ub. zimy ze znacznego poparcia Rumunów i Węgrów przynajmniej pod względem czysto cyfrowym. Obecnie, po poniesieniu porażki w Afryce poparcie wassali znacznie ochłodziło i Niemcy mogą liczyć na froncie ros. jedynie na siebie samych. Również na pomoc włoską Niemcy liczyć nie mogą, gdyż Włosi potrzebują swych wojsk dla obrony własnego kraju.-

4/ Kampania w Tunisie wykazała, że Niemcy obecni, to już nie są ci sami, co w pierwszym czy drugim roku wojny. Nawet przez grube niem. czaszki zaczyna zwolna przenikać wątpliwość co do ostatecznego wyniku obecnej wojny. Coraz bardziej żołnierz niem. zaczyna się zastanawiać nad losem swoich bliskich w bombardowanych terenach, w coraz większym stopniu nurtują w nim wątpliwości, czy nawet wielkie i chwilowe powodzenia będą w stanie odwrócić od nich nieuchronną klęskę.-

Niemcy wciąż jeszcze liczą na to, że Rosja zostanie pokonana przez głód. Nieulega wątpliwości, że sytuacja żywnościowa stanowi tu bardzo poważny problem. Przyznali to zarówno przewodniczący sowiec. delegacji na konferencji żywnościowej, Frutikoż, jak i prez. Roosevelt, gdy kładł taki nacisk na sprawę dostaw żywnościowych. Rosja straciła najżyźniejsze ziemie ukraińskie, na terenach zaś odzyskanych rolnictwo znajdowało się w stanie zupełnej ruiny i dezorganizacji. Maszyny rolnicze były poniszczone, drzewa owocowe wycięte, bydło pozabijane. Nawet w częściach nieokupowanych brak jest maszyn rolniczych, albowiem produkcja wojsk. stoi na pierwszym miejscu. Mężczyźni w wojsku, tak, iż prace rolne są prowadzone przez kobiety.